



Potrzebujący i samotni zasiedli w "Barce"



Potrzebujący i samotni zasiedli w "Barce" do świątecznego śniadania /AFP

Wtorek, 14 kwietnia (08:46)

W tradycyjnym śniadaniu wielkanocnym zorganizowanym przez poznańską Fundację Pomocy Wzajemnej "Barka" uczestniczyło około 200 osób.

Jak co roku na śniadanie zapraszone są osoby samotne, oraz te, które nie są w stanie przygotować sobie świątecznego posiłku.

- Podobnie jak na wszystkich wielkanocnych stołach jest u nas biała kielbasa, sałatki, żurek i wędliny. Jest też ciasto i kawa. Większość produktów z których przygotowano potrawy to dary od sponsorów. Co roku mamy ludzi, którzy nam pomagają, umożliwiają przygotowanie tego śniadania - powiedział współorganizator śniadania Edward Skoryna.

Do posiłku na świeżym powietrzu wraz z potrzebującymi zasiadł wiceprezydent Poznania, który podzielił się z nimi jajkiem i złożył życzenia.

Jak dodał Skoryna, potrawy na świąteczny stół przygotowywali trzej kucharze-wolontariusze, którzy przed świętami przychodzą do "Barki" by pomagać.

Po śniadaniu wszystkie dzieci, które przyszły z rodzicami, dostaną słodkie prezenty "od zająca".

Ok. 200 osób spodziewanych jest także na poniedziałkowym obiedzie świątecznym, który również organizowany jest przez Fundację Pomocy Wzajemnej "Barka".

Fundacja od kilkunastu lat pomaga osobom samotnym, bezdomnym, bezrobotnym, byłym więźniom, alkoholikom a także Polakom przebywającym za granicą - wszystkim, którzy nie potrafią samodzielnie poradzić sobie w życiu.

Fundacja prowadzi kilkanaście wspólnot, w których żyje i pracuje kilkaset osób. Co roku "Barka" przygotowuje też w Poznaniu kolację wigilijną dla potrzebujących.

INTERIA.PL/PAP

więcej na temat: [Poznań](#)

